

**Sygn. akt I ACa 1061/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący-</b>	<b>Sędzia SA Anna Cesarz</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek (spraw.)</b> <b>SA Wiesława Kuberska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i inne

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 maja 2013 r.

sygn. akt I C 652/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. S. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1061/13

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 maja 2013r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. S. kwotę 21.600zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2008r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej pkt 1 wyroku w zakresie okresu za jaki Sąd I instancji zasądził odsetki od kwoty 21.600,00 zł zarzucając mu:

1 / naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 359 § 1 KC w związku art. 481 § 1 i 2 KC oraz przepisu art. 817 § 1 KPC poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia należą się od kwoty 21.600,00 zł za okres od dnia 1 listopada 2008 r. do dnia zapłaty; tj. co do zasady z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, a nie od dnia wyrokowania, tj. od dnia 27 maja 2013 roku;

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez niezastosowanie przepisu art. 316 § 1 KPC w związku z przepisem art. 445 § 1 KC i przepisem art. 481 § 1 KC i nie zasądzenie odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 27 maja 2013 r., bowiem przepis art. 445 § 1 KC nie czyni wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 KC w zw. z art. 363 § 2 KC).

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt 1 wyroku przez orzeczenie, że odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej od kwoty 21.600,00 zł należą się od 27 maja 2013 r. do dnia zapłaty, a nie od daty wskazanej w zaskarżonym wyroku i oddalenie powództwa w tym zakresie; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie wskazanym w pkt 1 powyżej i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego jej rozpatrzenia, a także rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Błędny jest pogląd apelującej, że odsetki ustawowe od przyznanego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania.

Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia.

Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18.09.1970 r., OSNCP 1971,poz. 103).

Obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki zważyć należy, że w żadnym stopniu nie może się odnosić do rozpoznawanej sprawy. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r. (sygn. akt (...), LEX nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Warto odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10 - LEX nr 848109. Sąd Najwyższy

wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Odnosząc te uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy należy uznać, że brak jest podstaw do zakwestionowania zasądzonych odsetek za opóźnienie w zapłacie orzeczonego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Dokonane w toku postępowania ustalenia faktyczne jednoznacznie wskazują na to, że krzywda doznana przez powódkę w rozmiarze odpowiadającym zasądzonemu zadośćuczynieniu istniała już w dacie zgłoszenia żądania wobec strony pozwanej. Apelujący poza powołaniem się na niektóre judykaty nie podjął nawet próby wykazania, że w stanie faktycznym sprawy są podstawy do ustalenia daty początkowej biegu odsetek ustawowych od dnia wyrokowania. Z części motywacyjnej apelacji wynika, że skarżący stoi na stanowisku, że przepis art. 316 k.p.c. wskazuje, że dopiero w dacie wyrokowania „sąd kompleksowo ustalił wszelkie poniesione przez powódkę krzywdy mające wpływ na wysokość dochodzonych roszczeń”. Godzi się zauważyć, że przedmiotem regulacji art. 316 § 1 k.p.c. jest skierowany pod adresem sądu wymóg, by za podstawę wyrokowania przyjmował stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; dotyczy to zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego. Naruszenie tego przepisu polegać zatem może na przyjęciu podstawy faktycznej orzeczenia odmiennej od ustalonej na datę zamknięcia rozprawy lub niewłaściwego stanu prawnego. Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącego przepis ten nie ma wpływu na ocenę, czy dłużnik pozostaje w opóźnieniu. W świetle przepisów art. 14 ustawy ubezpieczeniowej oraz art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel, co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. (V CSK 38/11, LEX nr 1129170), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ratio legis art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności

odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już wówczas powinny się należeć od tego właśnie terminu (podobnie Sąd Najwyższy także w innych wyrokach, np. z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 8 lutego 2012

r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204, z dnia 15 lipca 2004 r. V CK 640/03, niepubl., z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134). W wymienionym wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym

może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła

się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Apelujący na takie szczególne okoliczności się nie powołuje.

Nie można się zgodzić ze skarżącym, że to powódka nie dochowała należytej staranności w toku postępowania likwidacyjnego. Apelujący zdaje się nie dostrzegać, że ciężar prowadzenia postępowania likwidacyjnego nie spoczywa na poszkodowanym, ale na zakładzie ubezpieczeń, który jako profesjonalista winien przeprowadzić własne postępowanie w celu ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wypłacając jedynie część żądanej przez powódkę kwoty z tego tytułu (8 400 złotych) pozwany wdał się w spór. Postępowanie sądowe wykazało, że kwota ta była znacznie zaniżona i wobec tego pozwany jest zobowiązany do zapłaty odsetek ustawowych.

Ostatecznie zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych okazał się nieuprawniony.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację orzekając o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. i 108 § 2 k.p.c.